

Sygn. akt III KO 105/20

POSTANOWIENIE

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

w sprawie dot. zażalenia M. P.
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L.
z dnia 11 września 2020 r., sygn. akt PR 4 Ds. (...),
o umorzeniu śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 2 grudnia 2020 r.,
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w L.
z dnia 19 października 2020 r., sygn. akt III Kp (...),
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w L. wpłynęło zażalenie M. P. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. z 11 września 2020 r. umarzające śledztwo zainicjowane zawiadomieniem skarżącej o popełnieniu czynu zabronionego z art. 231 k.k. przez m.in. obecnego i byłego prezesa Sądu Rejonowego w L. Postanowieniem z 19 października 2020 r. Sąd właściwy miejscowo do rozpoznania środka odwoławczego zwrócił się do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Podmiot występujący wyraził obawę, że pozostawanie sprawy w gestii Sądu delegowanego do tej czynności na podstawie art. 31 § 1 k.p.k., zagrażałoby dobru wymiaru sprawiedliwości. Takie

niebezpieczeństwo miałyby wynikać z tego, że Sąd Rejonowy w L. badałby prawidłowość czynności podejmowanych przez osobę będącą przełożonym sędziów orzekających w tym Sądzie. Zaistniały stan prawny uzasadniał, zdaniem występującego, zastosowanie delegacji z art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Inicjatywa Sądu Rejonowego zasługiwała uwzględnienie.

Jakkolwiek sprawa znajduje się w fazie *in rem* i pozornie wydawałoby się, że nie dotyczy byłego i obecnego przełożonego sędziów Sądu właściwego miejscowo, to jednak w odbiorze społecznym pozostawienie rozpoznania zażalenia osoby zawiadamiającej o popełnieniu przestępstwa w gestii tego Sądu zostałoby ocenione zdecydowanie krytycznie. Nieprzeniesienie sprawy do innego równorzędnego sądu wywołałoby bez wątpienia przeświadczenie o uchybieniu zasadzie bezstronności. Takich sytuacji, godzących w autorytet wymiaru sprawiedliwości, należy zdecydowanie unikać, mimo że *in concreto* brak jest danych, które stawiałyby obiektywizm sędziów Sądu właściwego miejscowo pod znakiem zapytania.

Dlatego sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu w K., a więc poza obszar właściwości Sądu Okręgowego w L.